ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok III. Nowemiasto, dnia 28. marca 1929. Nr. 9.

W dniu Zmartwychwstania Pańskiego składamy wszystkim członkom Kółek Roln. Pom. Tow. Roln. i ich rodzinom

najserdeczniejsze życzenia

Zarząd Pow. PTR.

Uprawy wiosenne.

(Dokończenie.)

Dawniej pozostawiono pola przed zimą nieorane i dopiero na wiosnę brano się do pługa lub sochy. W miarę postępu kultury rolniczej, taką uprawę roli zarzucono i dzisiaj każdy gospodarz stara się przed zimą wszystkie swe pola przeorać głęboko.

Role lekkie, piaszczyste i niezachwaszczone, a również i bardziej zwięzłe, lecz w kulturze, o ile są przeorane na jesieni, dają się łatwo doprawić na wiosnę. Trudniej sobie poradzić z rolą cięższą, bez kultury, która na wiosnę zlewa się w jednolitą masę, a po wyschnięciu pokrywa grubą skorupą.

Wiosenna uprawa i różne narzędzia muszą więc mieć zastosowanie w zależności od rodzaju gleby, jej położenia i stopnia kultury.

Dawniej gdy rolnik nie miał innych narzędzi, jak pług i zwyczajna brona, wybór narzędzia nie był trudny. Obecnie mamy do rozporządzenia tak dużo różnorodnych narzędzi, że trzeba dobrze zastanowić się, któremu z nich oddać pierwszeństwo w każdym poszczególnym wypadku.

Brak dostatecznej ilości doświadczeń nie pozwala ściśle określić, które narzędzie jest bardziej odpowiednie przy doprawianiu roli na wiosnę; wnioskować możemy niemal jedynie na podstawie luźnych obserwacyj z praktyki rolniczej.

Ciekawe wyniki otrzymano ze stacji doświadczalnej w Rostowie nad Donem na czarnoziemiach, przy zastosowaniu na wiosnę rozmaitych narzędzi do uprawy przedsiewnej. Do porównania użyto zwyczajną bronę, drapacz, bronę sprężynową, bronę talerzową i czteroskibowiec. Doświadczenia przeprowadzono w ciągu lat siedmiu przy uprawie pod pszenicę jarą.

Wyniki urodzajów z poszczególnych pólek wyrażone w pudach przedstawia poniższa tabelka.

Rok	Brona zwykła	Drapacz	Brona sprężynowa	Brona talerzowa	Czteroskibowiec
1911	60,75	63,0	63,0	64,50	—
1912	76,75	66,45	63,40	73,43	—
1913	95,10	76,90	81,16	81,32	77,30
1914	53,55	50.88	48,25	52,50	53,05
1915	57,90	57,50	60,00	53,20	62,90
1916	57,18	53,18	58,42	56,43	57,6
1917	74,25	73,94	73,60	74,56	65,75
przeciętne za 7 lat	67,93	63,12	63,98	65,13	63,32

Jeszcze bardziej jaskrawe różnice w urodzajach pszenicy jarej otrzymano w podobnych doświadczeniach, gdzie przedplonem była zawsze kukurydza, co przedstawiają te oto liczby:

	Brona zwykła	Drapacz	Brona sprężynowa	Brona talerzowa	Czteroskibowiec
przeciętny za 7 lat plon w pudach	80,06	75,77	77,27	75,84	73,77

Otrzymane wyniki przemawiają na czarnoziemie za użyciem powszechnie stosowanej brony i wskazują, że pług nawet czteroskibowy, najczęściej jest najmniej odpowiedni do upraw wiosennych.

Nie możemy jednak uogólnić tych danych, które otrzymano w warunkach odmiennych od naszych zarówno co do klimatu jak i gleby, wymagają one jeszcze sprawdzenia przez dłuższy szereg lat.

W doświadczeniach stacji rostowskiej nie były uwzględniane włóczydła, które są u nas dzisiaj przez wielu rolników usilnie propagowane i dają rzeczywiście niejednokrotnie dobre wyniki. Są to narzędzia w wielu miejscowościach nietylko nieużywane, lecz nawet nieznane, dlatego pozwolę sobie opisać je pokrótce.

Najprostsze włóczydło składa się z szeregu beleczek drewnianych, połączonych ze sobą łańcuszkami, dzięki czemu dostosowuje się ono dokładnie do powierzchni roli; zazwyczaj pierwsza i ostatnia beleczka są jednolite, zaś środkowe zrobione są z dwóch lub kilku kawałków, co daje włóczydłu większą ruchliwość. Beleczki mogą być robione z drzewa, obitego blachą lub żelazem kantowym, wreszcie wprost z kawałków szyn żelaznych. Ma się rozumieć, że jakość pracy zmienia się wraz z wagą i kosztem narzędzi.

Działanie jego polega głównie na równaniu powierzchni roli, na ścinaniu grzbietów, wystających skib i zasypywaniu brózd, przy jednoczesnem rozbijaniu znajdujących się na powierzchni brył.

Włóczydła nowszych systemów, t. zn. nożowe czy brzytwowe, mają jedną lub parę beleczek z ostrą krawędzią, które mogą być nastawione pod dowolnym kątem do powierzchni roli.

Dobre włóczydło powinno podciąć warstwę roli dowolnej grubości, przerzucić ją przez noże lub beleczki i skruszoną ziemię rozrzucić równo po powierzchni pola.

Taką musi być praca włóczydła, niestety robotę taką otrzymujemy tylko na ziemiach czystych, łatwo rozsypujących się. Tam, gdzie jest dużo nierozłożonej darni lub perzu, robota włóczydła nie jest tak dobra; łatwo się ono zapycha, garnie ziemię przed sobą i zaciera lub zamazuje rolę. Tam jednak, gdzie włóczydło może pracować normalnie, zalecania jest godne. Robota jego jest b. wydajna i może być użyte na wiosnę wcześniej niż jakiekolwiek inne narzędzie.

W odpowiednich warunkach, siew może być wykonany bezpośrednio po włóczydle lub po jednorazowem przejściu po niem brony.

Sama brona nie jest w stanie wyrównać powierzchni roli w tym stopniu co włóczydło, sięga przytem zębami głębiej i po kilkakrotnem przejściu silniej rolę wysusza i łatwo ją może rozpylić, co zawsze trzeba mieć na względzie przy użyciu tego narzędzia.

Włóczydło i brona są to narzędzia, które działają na samą powierzchnię roli; w wielu też razach wszelkie inne narzędzia, mogą przynieść więcej szkody niż korzyści. Nie wszystkie jednak gleby dadzą się doprawić temi narzędziami, musimy nieraz zastosować narzędzia działające energiczniej i w takich razach użyć należy drapacza, brony sprężynowej, lub kultywatora ze zwyczajnemi redliczkami, albo też z łapkami gęsiemi. Te ostatnie nie wyrzucają na powierzchnię pecyn, jak redliczki zwykłe, lecz podcinają powierzchnię roli, niszcząc jednocześnie młode chwasty.

Do wiosennej uprawy na ziemiach twardych, silniej zlegających się, może być użyta brona talerzowa. Przecina ona energicznie skorupę i zależnie od nastawienia wchodzi głębiej lub płyciej, odwraca wąskie skiby i silnie je kruszy, czemu zawdzięczamy, że otrzymujemy powierzchnię roli, pokrytą drobnemi grudkami i gruzełkami. Ujemną stroną tego narzędzia jest jego duża waga i to, że nie może być użyte na wiosnę tak wcześnie jak brona, a tembardziej włóczydło.

Jakkolwiek zasadniczo pług nie powinien być używany na wiosnę, są jednak wypadki, kiedy bez niego obyć się nie można.

Używając na wiosnę pługa, doprowadzamy do roli odrazu znaczną ilość powietrza — i ogrzewamy szybko, lecz temsamem nadmiernie przesuszamy. Dlatego, jeśli zachodzi potrzeba orki wiosennej musi ona być możliwie płytka i natychmiast po pługu powierzchnia roli winna być wyrównana za pomocą włóczydła lub brony, przyczem niejednokrotnie wskazane jest użycie walca i w tym wypadku walec amerykański t. zw. Campbel, jest najbardziej odpowiedni.

Rola przeorana na wiosnę nie powinna pozostać w skibie nieruszonej nawet przez jeden dzień. To, co zostało wyorane rano musi być zawleczone zaraz po południu, a orka poobiednia zabronowana nie dalej jak nazajutrz rano.

Doskonałe narzędzie, które powinno mieć zastosowanie zaraz po orce, zwłaszcza na ziemiach bardziej zwięzłych jest kolczatka, inaczej zwana broną francuską. O ile orka głęboka na wiosnę może być powodem obniżenia plonu, o tyle uprawa wieloskibowcem, możliwie płytka, niejednokrotnie daje lepsze wyniki, niż inne narzędzia.

Naturalnie, dotyczy to tych gleb zwięzłych, skłonnych do zaskorupiania się, które ze śniegu wyszły sklepane i ubite. Zastosowanie w tym wypadku wieloskibowca, zapuszczonego możliwie płytko, dać może rezultaty nawet lepsze, niż brona lub kultywator.

Na ziemiach zlewnych, niedrenowanych, zamulonych i zimnych, użycie pługa wieloskibowego i wogóle płytką orkę zalecać można; zaznaczyć należy bowiem, że przyczyny ujemnych rezultatów, jakie otrzymujemy przy użyciu pługa na wiosnę nietyle są spowodowane samą orką, ile nieodpowiedniem dalszem obchodzeniem się z podoraną rolą.

Jakkolwiek ogólne zasady uprawy roli zawsze i wszędzie są te same, jednak żadna ogólna recepta nie da się zastosować do różnorodnych i zmiennych warunków i w każdym poszczególnym wypadku należy uwzględnić właściwości gleby i klimatu.

Inaczej musimy doprawiać na wiosnę piaski, a inaczej iły lub gliny, inne muszą być zabiegi i użyte narzędzia przy uprawie bielic, a inne przy uprawie rędzin lub margli, zawsze jednak musimy w pierwszym rzędzie dbać o to, żeby zachować możliwie największą ilość wilgoci zimowej i nie zepsuć struktury roli.

Dr. W. Wakar.

2-dniowy Kurs Ogrodniczo-Warzywny

odbędzie się w MROCZNIE w dniach 4 i 5 kwietnia r. b. Rozpocznie się w czwartek, dnia 4 kwietnia o godz. 2-giej po poł. na sali p. Trzcińskiego, zaś dnia następnego o godz. 2 skończy się. Wstęp dla każdego bezpłatny. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd Kółka Rolniczego Mroczno, Przybędzie Prelegent z Pom. Izby Rolniczej z Torunia.

Ruch w porcie gdyńskim w I. dekadzie marca rb.

Z powodu niepomyślnych warunków dla żeglugi na Bałtyku wskutek mrozów i lodów, ruch statków był wyjątkowo słaby. Przybył tylko jeden statek polski, załadowany w celu naprawy.

Na czem polega bogactwo rolnika.

Ponieważ u nas w Polsce utarło się przekonanie, że kto ma więcej ziemi, ten jest bogatszy, dlatego w niniejszym artykule chcę tę sprawę z własnego doświadczenia i poglądu obszerniej omówić i wyświetlić, że zapatrywanie takie częstokroć jest mylne.

Dlaczego? Oto weźmy pod rozwagę, czy bogactwo rolnika zależy od ilości posiadanej ziemi, czy od jej wydajności?

Chętnie, czy niechętnie, każdy zastanowiwszy się trochę, przyznać musi, że nie od ilości, ale od wydajności. Bo mimo, że ilość posiadanej ziemi jest fundamentem siły i bogactwa każdego rolnika i narodu, to jednak wartość prawdziwą ocenić musimy od produkcji, to jest od tego, co ta ziemia nam daje.

Bo jakąż korzyść może przedstawiać posiadającemu dziesięć, dwadzieścia lub sto morgów ziemi, gdy ta ziemia jest zaniedbana, źle uprawna, zachwaszczona, „brat brata nie rodzi", lub większość leży odłogiem, jako nieużytki, nie dające właścicielowi żadnej opłacalności. Takie gospodarowanie nie przyniesie nigdy dochodu, ale za to ciągłą stratę.

Czyż nie lepiej stoi ten, kto posiada zaledwie parę morgów ziemi, ale ta ziemia należycie jest zagospodarowana i wykorzystana. Zamiast panoszących się chwastów, widzimy czyste, dorodne zboże, piękne kartofle, buraki, wspaniałe głowy kapusty, bujną koniczynę dla bydła, a dalej ładny sad owocowy, koło samego domu ogródek warzywny, słowem, każdy kawałeczek ziemi jest umiejętnie wykorzystany. A rośnie wszystko, aż patrzeć miło, a taki urodzaj, czyli wydajność tak bogata tej roli świadczy już z góry o dostatku i dobrobycie rolnika.

Dochodzimy więc do przekonania, że dobra wydajność ziemi decyduje o bogactwie każdego rolnika.

Jak ta wydajność roli się w Polsce przedstawia obecnie? Oto, według danych Głównego Urzędu Statystycznego, przeciętna urodzajność zbóż w Polsce wynosi z ha 13·3 cetn. metr., czyli w stosunku wydajności zboża w innych państwach, Polska stoi na jedenastem miejscu w rzędzie państw europejskich.

Na pierwszem miejscu stoi Holandja, gdzie przeciętna plonów dosięgła 26 cetn. metr. z ha.

Zestawienie powyższe najlepiej świadczy, dlaczego w Polsce mamy ciągłe narzekania, że warsztat pracy rolnej się nie opłaca i dlaczego z tak kiepskim wynikiem finansowym corocznie rolnik zamyka swój rok gospodarczy, a małorolny na swym drobnym warsztacie zaledwie wegetuje.

Przyczyną małej wydajności i niskiej plenności zbóż nie są jakieś specjalne braki gruntu lub klimatu w Polsce, lecz w pierwszej mierze brak umiejętności dobrego gospodarowania.

Celem, który każdemu rolnikowi przyświecać powinien i do którego wszyscy dążyć powinniśmy, jest osiągnięcie jak największego dochodu z gospodarstwa.

Zależnie od całego szeregu warunków, musimy dążyć do tego celu rozmaitemi drogami. Liczne doświadczenia polowe, jakie są corocznie dokonywane, wiedza i oświata rolnicza, to nasze drogowskazy, w jakim mamy dążyć kierunku, aby powiększyć produkcję rolną.

Starajmy się dlatego poznawać w jaknajszerszym zakresie racjonalne prowadzenie gospodarki rolnej, względnie nauki nowych metod i systemów, stosowanych dziś naukowo w rolnictwie. (Dokończ. n.)

W odpowiedzi na art. z Nr. 6.

W myśl ustawy prasowej proszę o poniższe sprostowanie artykułu „Z życia uczniów Szkoły Rolniczej w Byszwałdzie", umieszczonego w „Rolniku" z dnia 28. lutego 1929 r.

Nie jest prawdą, jakoby wprowadzono regulamin w szkole dopiero po zmianie kierownika, ale jest prawdą, że regulamin zatwierdzony przez P. I. R. obowiązywał uczniów i nauczycieli od chwili uruchomienia szkoły.

Nie jest prawdą, jakoby wprowadzono w szkole zajęcia praktyczne dopiero po zmianie kierownika, ale jest prawdą, że zajęcia praktyczne obowiązywały uczniów w pewnych, programem przewidzianych, prawach w myśl zarządzenia P. I. R.

Nie jest prawdą, aby „wychowanie narodowe" wprowadził dopiero dzisiejszy kierownik, ale jest prawdą, że poprzedni kierownik wychowywał młodzież szkolną religijnie, fachowo i narodowo w myśl życzeń rodziców i P. I. R.

Michał Panaszy b. kierownik szkoły rolniczej w Byszwałdzie.

KOMUNIKATY.

Kółkowicze, zgłaszajcie swój udział na P. W. K.

W myśl odnośnych okólników Pom. Tow. Roln. winni członkowie Kółek Roln. chcący wziąć udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu zgłosić swój akces przez zarządy swoich Kółek Roln. do Sekretarjatu Pow. PTR w Nowemmieście Rynek 3. Ze względu na to, że z pośród 40 istniejących Kółek Roln. w powiecie, tylko kilka dotąd zgłosiło swoich członków, mających zamiar wziąć udział w P.W.K., wobec tego prosimy, aby i ta reszta Kółek spisy zgłoszonych członków nadesłała, zwłaszcza, iż termin zgłoszenia do Sekretarjatu Pow. wpływa z dniem 1 kwietnia rb. Z pośród zgłoszonych Kółek najliczniej chcę wziąć udział w P. W. K. Kółko Rolnicze lubawskie, bo zgłosiło aż 35 członków. Inne dotąd zgłoszone Kółka są w niemniejszej liczbie zastąpione.

Pierwsza wycieczka Kółkowiczów i ich rodzin z pow. lubawskiego organizowana łącznie z pow. działdowskim odbędzie się w dniach od 7 do 9 czerwca rb. Druga natomiast w pierwszych dniach lipca podczas Wielkiego Tygodnia Rolniczego, organizowana dla powiatów po prawem brzegu Wisły razem wziętych, z punktem zbiornym w Toruniu.

Przy zgłoszeniach prosimy podawać, w jakiej wycieczce dane Kółko weźmie udział. Radzimy jednakże zgłaszać swój akces na wycieczkę, która się odbędzie w czerwcu z powodów dla każdego zrozumiałych.

Uregulowanie wywozu masła.

Ogłoszenie rozporządzenia o wprowadzeniu cła wywozowego od naturalnego masła krowiego w wysokości 609 zł. od 100 kg. brutto, uchwalone na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, ureguluje eksport tego produktu z Polski, do czasu wprowadzenia standaryzacji masła i zapobiegnie szkodliwemu eksportowi masła fałszowanego, psującemu dobrą markę masła polskiego na rynkach zagranicznych.

Obecnie prowadzone są narady nad takiem zorganizowaniem stacji kontroli wywożonego masła, prowadzonych przez instytucje, które mają być upoważnione do wydawania zaświadczeń, zwalniających od cła

któreby gwarantowało z jednej strony dokładność kontroli każdego transportu masła, wywożonego zagranicę, z drugiej zaś — nie wpływało hamująco na prowadzony i rozwijający się pomyślnie eksport masła, zarówno przez organizacje rolniczo-handlowe, jak i przez handel prywatny.

Ostatecznego zakończenia tych badań i wprowadzenia w życie cła wywozowego od masła należy spodziewać się w najbliższym czasie.

Wystawa rolnicza w Monachjum.

W czasie od 4. do 9. czerwca br. odbędzie się w Monachjum 35-ta niemiecka rolnicza wystawa wędrowna.

Z zebrań Kółek Rolniczych.

Lubstynek. Zebranie Kółka Roln. odbyło się dnia 20. I. rb. przy udziale 29 członków.

Uchwalono jednogłośnie, aby zarząd pozostał w dotychczasowym składzie, jedynie wybrano nowego członka zarządu, tj. referentem oświatowym oraz bibljotekarzem naucz. p. Gabrjelskiego. Zarząd składa się z następ. pp.: prezes Ługiewicz J., wiceprezes Łodzikowski K., sekr. Zakrzewski J., skarb. Raszkowski J., bibljotekarz i referent oświatowy Gabrjelski St., kier. szkoły.

Następnie p. Prezes odczytał komunikaty PTR. Delegacja Kółka brała udział w dorocznem walnem zebraniu w Nowemmieście i na dożynkach u p. Prezydenta w Spale. Towarzystwo zakupiło wspólnie 400 ctr. węgla i około 500 ctr. nawozu sztucznego. Na koniec prosił p. Prezes, aby członkowie jaknajliczniej przybywali na zebrania.

Byszwałd. Walne zebranie Kółka Roln. odbyło się 3. II. rb., które zagaił prezes p. Majewski. Na zebranie przybyło 36 członków, w obecności których odczytano protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto. Następnie p. Prezes, z powodu nieobecności sekretarza, zdał sprawozdanie z całorocznej działalności Kółka. Zebrań miesięcznych odbyło się 12. Kilka razy przybyli prelegenci. Nadzwyczajnych zebrań odbyło się 4. Z założonej bibljoteki kółkowicze chętnie korzystają. Stwierdzono stan kasy i udzielono staremu zarządowi pokwitowania. Nadmienić wypada, że tut. Kółko dość często korzystało ze wspólnych zakupów węgla i otrąb. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Marcinkowskiego, celem przeprowadzenia wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli ponownie pp. Wł. Majewski prezes, J. Nikielewski wiceprezes, A. Tetner skarbnik, nowowybrany sekretarz P. Gawelek. Do Kółka przystąpiło 3 nowych członków. Po wyczerpaniu dyskusji p. Prezes pochwaleniem Pana Boga zebranie zamknął. Sekretarz.

Radomno. Zebranie miesięczne Kółka Roln. odbyło się w dn. 24. II. r. b. przy udziale 12 członków. Zebranie zagaił i referat wygłosił prezes p. Wierzbicki, p. t. „Więcej azotu" nad czem żywo dyskutowano. Po omówieniu spraw lokalnej natury zebranie zamknięto. Sekr.

Lubstynek. Zebranie Kółka Roln. odbyło się dnia 16. II. r. b. w obecności 22 członków. Zebranie zagaił p. Prezes, poczem sekr. odczytał protokół z ostatniego zebrania, a p. Prezes komunikaty P. T. R.

Następnie p. Prezes wygłosił odczyty o utrzymaniu ciepłych obór i ich wietrzeniu o wychowaniu cieląt, co członków bardzo interesowało. Po zamówieniu sztucznych nawozów zebranie zamknięto. Sekr.

Grodziczno. Dnia 8. II. 29 r. odbyło się walne zebranie Kółka Roln. w Grodzicznie, które zagaił prezes p. Stienss, witając przybyłych gości, oraz przedstawiciela P. T. R. p. Kowalskiego z Torunia. Obecnych członków na zebraniu było 59 oraz 7 gości i kilka pań. Kółko liczy obecnie 78 członków. Stan kasy wynosi na przyszły rok 451,92 zł. Następnie p. Prezes podał do wiadomości, że odbędzie się w maju kurs kroju i szycia dla dziewcząt pod warunkiem, o ile się zgłosi około 25 uczestniczek. Na wystawę krajową do Poznania zachęcał p. Prezes członków do opodatkowania się po 5 gr. od 2 morgi, wygłaszając krótki referat o znaczeniu wystawy dla dobra kraju. Po odczytaniu komunikatu P. T. R. p. t. „Czy szczera współpraca małych rolników z inteligencją jest potrzebna?" wyłoniła się ożywiona dyskusja. P. Prezes, dziękując członkom za spokojną współpracę z zarządem Kółka, oraz b. sekretarzowi p. Obrębskiemu za gorliwą pracę dla dobra Kółka, zarządził wybór przewodniczącego celem wyboru nowego zarządu. Przewodniczącym wybrano p. Falkowskiego, który powołał do pióra p. Miłoszewskiego. Na apel p. Przewodniczącego wybrano jednogłośnie stary zarząd. Pomimo wszelkich zabiegów ze strony członków, p. Stienss prezesurę nie przyjął.

W skład nowego zarządu weszli pp.: Karpiński, prezes, Kucz, sekretarz, Krezymon, skarbnik, Stienss, wiceprezes, Goniszewski, zastępca, Dąbrowski, biblj. W wolnych głosach przemawiał przedstawiciel P. T. R. p. Kowalski, poruszając wiele pouczających tematów. W sprawie wystawy zabrał jeszcze głos wójt p. Małolepszy. Na tem obrady zakończono. Sekr.

Byszwałd. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło 24. II. r. b. które zagaił prezes p. Majewski, w obecności 28 członków. Sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto. Następnie p. Prezes wygłosił odczyt o uprawie owsa i przygotowaniu roli, oraz zwrócił się do obecnych, aby zapisywali swe córki na kurs gospodarczy w miejscowej szkole rolniczej. Poczem odczytano komunikat Wojew. L. O. P. P. o samoobronie przed lotnictwem i gazami ze strony wrogów i okólnik P. T. R. o kursach gospodarczych wychowu świń. P. Prezes odczytał zarządzenie w sprawie przesunięcia zeznań o podatku dochodowym na 1930 r., nad czem żywo dyskutowano. Zebrani postanowili zakupić 2 wagony drzewa opałowego, 1 wagon węgla i większą ilość otrąb. Pochwaleniem Pana Boga p. Prezes zebranie zamknął. Sekr.

Rożental. Dnia 3. III. rb. zagaił zastępca Prezesa p. Dziąba Konrad zebranie Kółka Roln. przy udziale 42 członków i prezesa Kółka Roln. Lubstynek p. Ługiewicza. Po odczytaniu ostatniego protokółu, który został przyjęty, p. Dziąba odczytał okólnik Dyrekcji szkoły roln. w Byszwałdzie, w sprawie wysłania dziewcząt na 5 mieś. kurs, następnie p. Kasprzycki Konrad II odczytał komunikaty P. T. R. oraz z „Gazety Gospodarczej" dalszy ciąg artykułu: grzechy naszej hodowli u bydła. Nastąpiła dłuższa dyskusja. Omawiano kwestji brania udziału w Powsz. Wystawie Kraj. w Poznaniu, na zwiedzenie takowej zgłosiło się 25 członków, dalej poruszył p. Ligman sprawę sztucznych nawozów. Powzięto zgodnie uchwałę zakupu w „Rolniku" z Lubawy. Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Dziąba zebranie zamknął. Sekr.